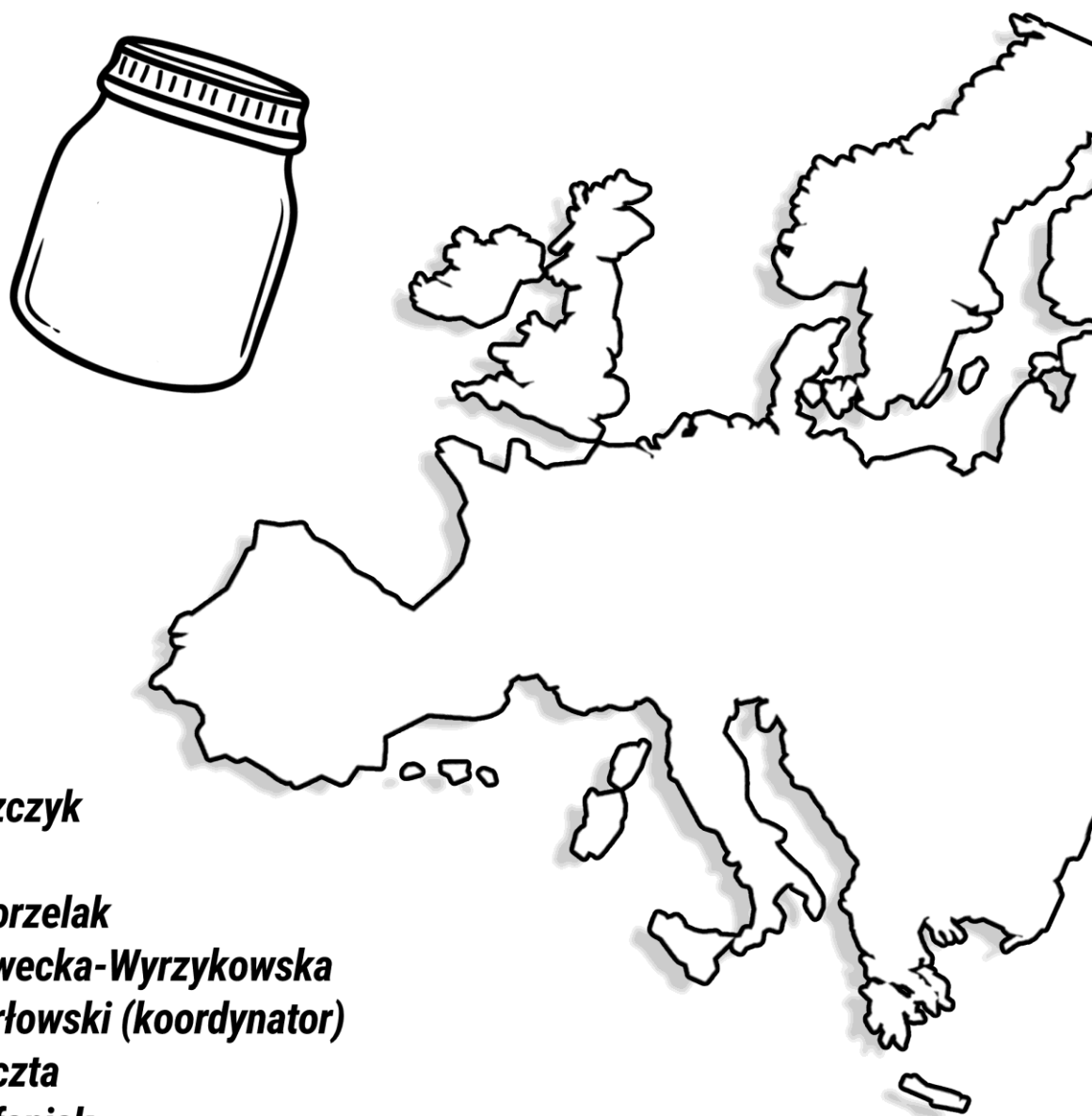


Gdzie naprawdę są konfitury?

Najważniejsze gospodarcze korzyści członkostwa Polski w Unii Europejskiej.



Autorzy:

Maciej Duszczyk

Marta Götz

Grzegorz Gorzelak

Elżbieta Kawecka-Wyrzykowska

Witold.M.Orłowski (koordynator)

Walenty Poczta

Joanna Stefaniak

Warszawa 2021

Raport jest oparty na wynikach monografii naukowej:
Gdzie naprawdę są konfitury?
Najważniejsze gospodarcze korzyści członkostwa Polski w Unii Europejskiej.

Redakcja naukowa: **Witold M. Orłowski**
Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2021

Autorzy monografii:
**Maciej Duszczyk, Marta Götz, Grzegorz Gorzelak, Elżbieta Kawecka-Wyrzykowska,
Witold M. Orłowski (koordynator), Walenty Poczta, Joanna Stefaniak**

Recenzenci:
Jerzy Wilkin, Katarzyna Żukrowska



Raport został przygotowany dla
Polskiej Fundacji im. Roberta Schumana oraz Fundacji Konrada Adenauera.

Publikacja powstała przy wsparciu środków Komisji Europejskiej w ramach programu Europa dla Obywateli. Wsparcie Komisji Europejskiej dla produkcji tej publikacji nie stanowi poparcia dla treści, które odzwierciedlają jedynie poglądy autorów, a Komisja nie może zostać pociągnięta do odpowiedzialności za jakiegokolwiek wykorzystanie informacji w niej zawartych.

Kluczowe wnioski (*Executive Summary*)

- Aż 91% Polaków deklaruje poparcie dla członkostwa w Unii Europejskiej (UE). Za największe korzyści Polacy uznają fundusze unijne (58%) i otwarte granice (45%).
- Jest to ocena niewłaściwa, bowiem główną gospodarczą korzyścią Polski z członkostwa jest przyspieszony rozwój, możliwy dzięki udziałowi w jednolitym rynku europejskim (JRE). PKB na głowę mieszkańca wzrósł w czasie członkostwa z 49% do ok. 76% średniej UE-27, dzięki czemu kraj zmniejszył dystans dzielący od krajów zachodniej Europy, a niektóre z nich już prześcignął.
- Fundusze europejskie pozwalają na wsparcie procesów modernizacji, poprawę otoczenia instytucjonalnego, rozbudowę infrastruktury i kapitału ludzkiego. Wpływ ten wynosi ok. 0,3-0,5 punktu proc. dodatkowego wzrostu PKB średniorocznie.
- Znacznie większe korzyści przyniosło jednak Polsce uczestnictwo w JRE. Można szacować, że korzyści z tego tytułu sięgały w okresie członkostwa pomiędzy 1,6 a 2,1 punktu proc. dodatkowego wzrostu PKB średniorocznie. Wynikało to głównie ze wzrostu wymiany handlowej i poprawy jej salda.
- Korzyści z udziału w JRE są więc co najmniej trzykrotnie większe, niż powszechnie dostrzegane korzyści z tytułu napływu funduszy. Co ważne, efekty udziału w JRE mają charakter trwałe i mogą nadal kumulować się w przyszłości, podczas gdy efekty napływu do Polski funduszy unijnych będą się z czasem zmniejszać.
- Efekty gospodarcze związane z członkostwem w UE odpowiadały prawdopodobnie za ponad połowę całego wzrostu PKB odnotowanego przez Polskę po roku 2003: gdyby ich nie było, dochód przeciętnego Polaka byłby dziś o 25-30% niższy. Poza czysto gospodarczymi, Polska odniosła też oczywiście korzyści w innych obszarach: sferze bezpieczeństwa, komfortu życia, możliwości rozwoju nauki czy kultury.
- Dlaczego Polacy nie dostrzegają, że główne gospodarcze korzyści z członkostwa wynikają z udziału w JRE? Po części dlatego, że prounijni politycy woleli wskazywać korzyści najbardziej widoczne dla ludzi, a uciekać przed kwestiami trudniejszymi do wytłumaczenia. Polacy muszą zrozumieć, gdzie są prawdziwe korzyści członkostwa – i dlaczego życiowym interesem Polski jest nie tylko pozostanie w Unii, ale utrzymanie się w jej najsilniej integrującym się centrum.

Gdzie naprawdę są konfitury?

Konfitury:

1. malinowe: potrawa z owoców, powstała przez ich gotowanie w gęstym syropie z cukru, a potem smażenie

2. finansowe: korzyści, jakie można uzyskać w łatwy sposób, będąc członkiem jakiejś organizacji lub prowadząc określoną działalność

Źródło: Wielki słownik języka polskiego (<https://wsjp.pl/>), dostęp: 16.10.2021)

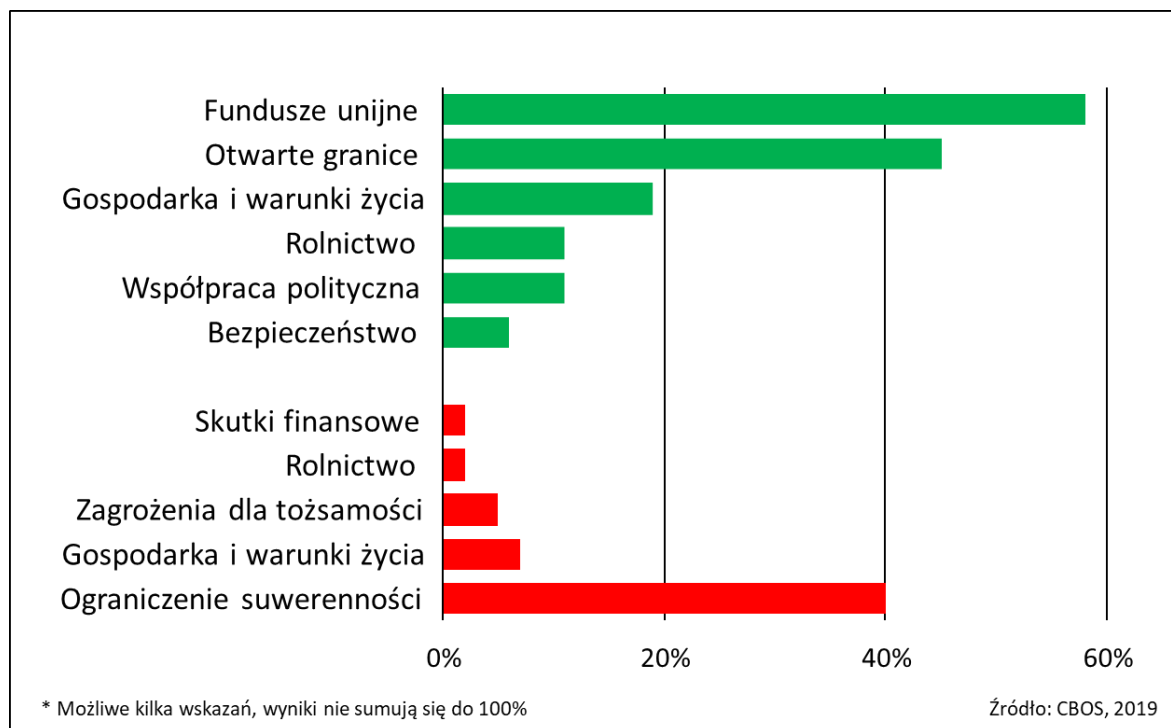
Polacy widzą korzyści z członkostwa w Unii Europejskiej głównie w sferze transferów finansowych...

W badaniu, przeprowadzonym w roku 2019 przez Centrum Badania Opinii Społecznej, aż 91% Polaków deklarowało ogólne poparcie dla członkostwa Polski w Unii Europejskiej (UE). Zdecydowane poparcie wyrażali zwolennicy najliczniej reprezentowanych w Sejmie partii politycznych (98% zwolenników Platformy Obywatelskiej i 90% zwolenników PiS), a także członkowie wszystkich badanych grup społeczno-demograficznych (CBOS, 2019). Jednocześnie 78% respondentów stwierdzało, że członkostwo w UE przynosi Polsce więcej korzyści, niż strat.

Kiedy jednak respondenci proszeni byli o podanie tych korzyści, najwięcej z nich wskazywało na napływ funduszy unijnych (58% wskazań). Drugą z najpowszechniej udzielanych odpowiedzi były otwarte granice, czyli swoboda podróży i podejmowania przez Polaków pracy w krajach Unii (45%).

Znacznie mniejszy odsetek respondentów wskazywał na korzyści dla rozwoju polskiej gospodarki i wzrostu poziomu życia. Korzyści gospodarcze widziało łącznie tylko 19% pytanych, a ponieważ jednocześnie 7% respondentów widziało w tym obszarze głównie straty, wynik netto wskazań na korzyści gospodarcze wynosił tylko 12%. Korzyści dla rolnictwa widziało 11% badanych, korzyści wynikające ze współpracy politycznej 11%, a korzyści dla bezpieczeństwa i pozycji międzynarodowej kraju jedynie 6%.

Rys.1 Postrzeganie przez Polaków głównych korzyści i kosztów członkostwa w Unii Europejskiej (procent wskazań*, 2019)



A tymczasem główna korzyść z członkostwa to przyspieszony rozwój gospodarczy...

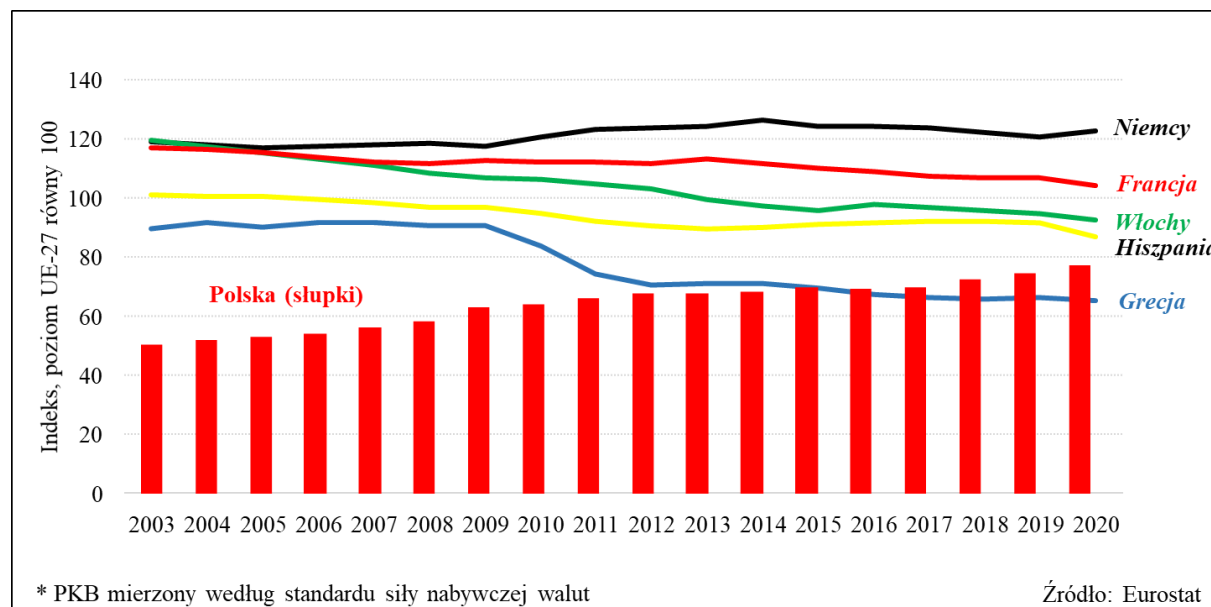
Główną korzyścią, jaką Polska uzyskuje z członkostwa, nie są transfery finansowe, ale szybszy rozwój gospodarczy. Przyspieszony wzrost PKB od początku uważany był przez ekonomistów za najważniejsze kryterium oceny efektów członkostwa (Orłowski, 1998).

Celem powstania Unii Europejskiej (a wcześniej Wspólnoty Europejskiej), jasno wyrażonym w preambule do Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej (TFUE), było zapewnienie państwom członkowskim dobrobytu i bezpieczeństwa. Współczesna ekonomia nie ma wątpliwości, że jedynym trwałym źródłem dobrobytu jest wysoka wydajność i konkurencyjność gospodarek państw członkowskich, osiągnięta dzięki inwestowaniu w kapitał ludzki i fizyczny (Barro, Sala-i-Martin 1995), jak najszerszemu wykorzystaniu dostępnych technologii (Gomułka 2009), a także dzięki budowie

sprawnych i sprzyjających rozwojowi gospodarczemu instytucji (Acemoglu, Johnson 2005).

Polski PKB na głowę mieszkańca wzrósł w czasie 17 lat członkostwa z 49% do 76% średniej UE-27 (krajów należących do UE w roku 2021), dzięki czemu nasz kraj zmniejszył o ponad połowę dystans gospodarczy dzielący nas od krajów zachodniej Europy, a niektóre z nich już prześcignął. Po raz pierwszy w historii Polska ma szansę w ciągu jednej generacji dogonić pod względem poziomu rozwoju zachodnią Europę.

Rys.2 Zmiana PKB na głowę mieszkańca Polski w okresie członkostwa w Unii Europejskiej (poziom UE-27 równy 100)*



Kluczowe znaczenie dla przyspieszenia rozwoju gospodarczego miał udział Polski w Jednolitym Rynku Europejskim...

Głównym środkiem prowadzącym do wzrostu wydajności i konkurencyjności gospodarek członkowskich UE było utworzenie Jednolitego Rynku Europejskiego (JRE), zwanego też wspólnym rynkiem lub rynkiem wewnętrznym UE, zdefiniowanego jako „obszar bez granic wewnętrznych, w którym jest zapewniony swobodny przepływ towarów, osób, usług i kapitału” (Art. 26 punkt 2 TFUE). Służy temu eliminacja

wszelkich barier dla współpracy gospodarczej, a zwłaszcza: ceł i innych utrudnień dla handlu; narzędzi kontroli przepływu kapitału; ograniczeń dla swobody podejmowania pracy i transgranicznego świadczenia usług (Baldwin, Wyplosz, 2015). Celem tych działań jest przyspieszenie rozwoju gospodarczego, wzrost dobrobytu, optymalizacja alokacji czynników produkcji w skali całej UE (przepływ kapitału i pracy z obszarów, gdzie jest ich względny nadmiar na obszary, gdzie jest ich niedobór i mogą być wykorzystane w sposób bardziej wydajny).

JRE kształtował się stopniowo, od roku 1958 (kiedy powstała Europejska Wspólnota Gospodarcza). Ostatecznie utworzony został w latach 1987-92 na podstawie Jednolitego Aktu Europejskiego i uzupełniony postanowieniami kolejnych unijnych traktatów. W okresie tym wdrożono w życie tzw. cztery swobody: przepływu towarów, osób, usług i kapitału. Dziś można ocenić, że jakiegokolwiek poważniejsze bariery dla pełnej swobody współpracy transgranicznej pozostały jedynie w sferze przepływu usług (Dahlberg et al., 2020). Przykładem może tu być kwestia delegowania pracowników do wykonywania usług w innym kraju czy nadal funkcjonujące ograniczenia w transporcie towarów. Należy też dodać, że pojawiają się stale nowe wyzwania dla funkcjonowania JRE (np. rozwój gospodarki cyfrowej czy transgraniczne świadczenie usług medycznych).

JRE stanowi najważniejszy gospodarczy filar Unii Europejskiej i główne źródło korzyści gospodarczych dla wszystkich państw członkowskich. To właśnie dzięki udziałowi w JRE, a także zwiększonemu poczuciu bezpieczeństwa, zarówno w sensie politycznym jak prawnym, Polska stała się atrakcyjną lokalizacją do budowy nowych fabryk i centrów usługowych, zarówno przez inwestorów zagranicznych, jak krajowych. Jest to fundamentalna zmiana, możliwa dzięki udanej transformacji gospodarczej i przystąpieniu kraju do UE (Orłowski, 2020). Efektem włączenia się do JRE jest wzrost wymiany handlowej i inwestycji, przyspieszony postęp technologiczny, wzrost wydajności pracy i wzrost dochodów przeciętnego Polaka.

Rys.3 Swobody traktatowe tworzące Jednolity Rynek Europejski

Cztery swobody JRE									
Swoboda przepływu towarów				Swoboda przepływu usług		Swoboda przepływu osób		Swoboda przepływu kapitału	
Zniesienie ceł, unia celna (art. 28-30 TFUE)	Opodatkowanie importu (art. 110 TFUE)	Zakaz ograniczeń importu (art. 34 TFUE)	Zakaz ograniczeń eksportu (art. 35 TFUE)	Swoboda świadczenia usług (art. 56-57 TFUE)	Prawo tworzenia filii (art. 49 TFUE)	Obywatelstwo UE, swoboda podróży (art. 20-21 TFUE)	Swoboda przepływu pracowników (art. 45 TFUE)	Swoboda przepływu kapitału (art. 63 p.1 TFUE)	Swoboda płatności (art. 63 p.2 TFUE)

Źródło: opracowanie własne

Udział w JRE przyniósł silny wzrost wymiany handlowej Polski w zakresie towarów...

Choć proces liberalizacji wymiany handlowej pomiędzy Polską a UE rozpoczął się już w roku 1992, wraz z wejściem w życie umowy stowarzyszeniowej, prawdziwie silne efekty pojawiły się dopiero po uzyskaniu przez Polskę pełnego członkostwa w roku 2004. Umowa stowarzyszeniowa stopniowo wyeliminowała cła i bariery pozacelne w odniesieniu do towarów nieżywnościowych, zachowując jednak nadal kontrole celne i wiele utrudniających handel barier regulacyjnych. W odniesieniu do towarów żywnościowych, w latach poprzedzających członkostwo nastąpiła jedynie ograniczona liberalizacja wymiany, ze względu na ścisłe powiązanie ze Wspólną Polityką Rolną (WPR), która do momentu akcesji nie obejmowała Polski (Kawecka-Wyrzykowska, 2002).

Włączenie się do JRE oznaczało, że Polska – tak jak wszystkie pozostałe państwa członkowskie - rezygnuje z suwerenności w kształtowaniu polityki handlowej wobec partnerów handlowych spoza UE, a kompetencje te przejmują unijne instytucje. Jednocześnie jednak likwidacja granic celnych dała polskim producentom nieskrępowany dostęp do ogromnego rynku (do czasu *brexitu* ponad 500 mln, obecnie 450 mln konsumentów), wyeliminowała kłopotliwe i kosztowne procedury związane

z eksportem oraz zachęciła firmy do zwiększania produkcji i inwestycji. Pełne włączenie się do JRE stanowiło jednocześnie test, w jakim stopniu polscy producenci przygotowali się w okresie transformacji gospodarczej do sprostania konkurencji, dzięki własnemu wysiłkowi dostosowawczemu oraz dzięki inwestycjom zagranicznym, które napłynęły do Polski. Inwestycje te przyspieszyły procesy wzrostu wydajności pracy i włączenia polskich firm do globalnych łańcuchów wartości (Gorynia, Nowak, Trąpczyński, Wolniak, 2020).

Należy jednak również zauważyć, że włączenie się Polski do JRE wiązało się dla wielu polskich producentów z koniecznością poniesienia poważnych kosztów dostosowawczych, związanych m.in. z koniecznością spełnienia wymaganych na rynku unijnym norm produktowych oraz procesowych, m.in. bezpieczeństwa, norm sanitarnych, czy wpływu na środowisko naturalne. Zjawisko to dotyczyło w szczególności producentów żywności i było jednym z największych wyzwań polskiej akcesji do UE. Z drugiej strony, producenci żywności zostali jednak w momencie akcesji objęci mechanizmami WPR: wsparciem dochodowym i wsparciem na cele restrukturyzacji rolnictwa i obszarów wiejskich. Polskie rolnictwo, wbrew głośzonym przed akcesją obawom, odnotowało bardzo pozytywne efekty dołączenia do JRE, w tym rosnącą nadwyżkę handlową towarami żywnościowymi (Baer-Nawrocka, Poczta 2021).

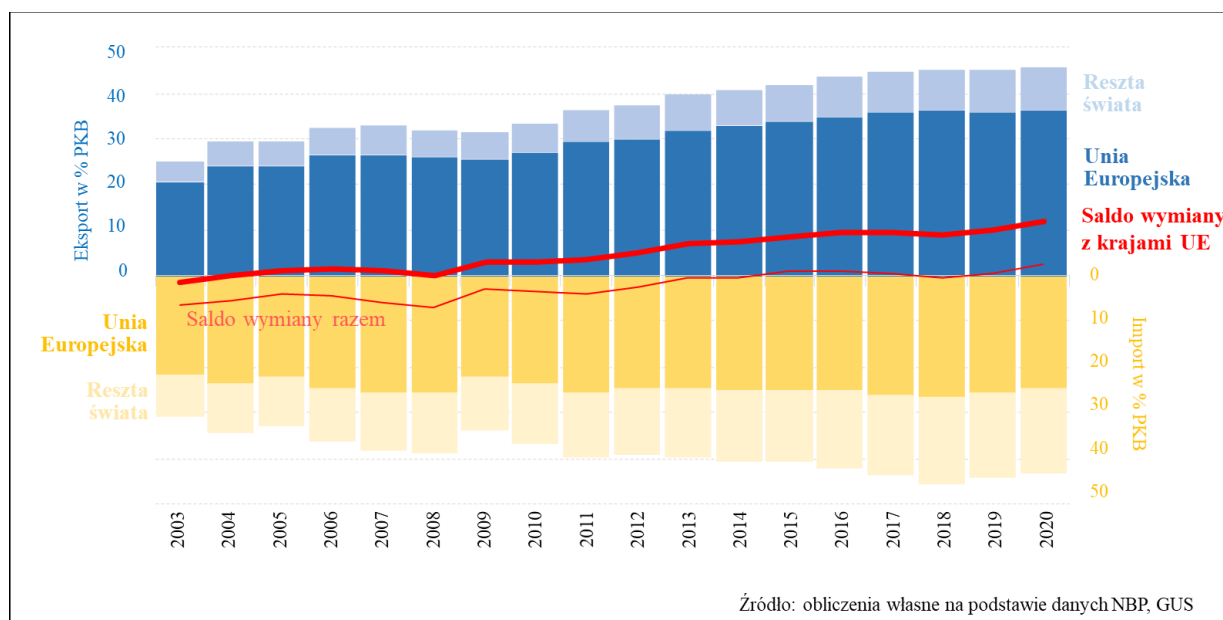
Łącznym efektem zmian, wywołanych włączeniem się Polski do JRE stał się dynamiczny wzrost wymiany towarowej z pozostałymi krajami UE. Polski eksport towarów do UE (krajów tworzących UE na początku roku 2020, wraz z Wielką Brytanią), mierzony w cenach stałych, wzrastał w ciągu 17 lat członkostwa przeciętnie o 7% rocznie, zwiększając się pomiędzy rokiem 2003 a 2020 z 39 mld do 189 mld euro. Działo się tak, mimo że w okresie tym mieliśmy do czynienia z trzema okresami ciężkich recesji w całej Europie (w latach 2009, 2012-13 i 2020). Jednocześnie wzrastał import z krajów UE, jednak znacznie wolniej (w cenach stałych przeciętnie o 5% rocznie, z 42 mld do 129 mld euro).

Udział Polski w JRE pozwolił więc na wzrost relacji polskiego eksportu towarów do PKB z 24,7% w roku 2003 (w tym eksport do krajów UE 20,2% PKB) do 45,6% w roku 2020 (w tym eksport do krajów UE 36,3% PKB). Podobnie szybkie tempo wzrostu eksportu,

niemal dwukrotnie szybsze od tempa wzrostu światowego handlu towarami, odnotowały niemal wszystkie kraje naszego regionu, które przystąpiły do UE w latach 2004-2007.

Jednocześnie ze wzrostem wymiany handlowej, udział w JRE pozwolił Polsce na radykalną poprawę salda wymiany handlowej towarami z krajami UE. O ile w roku 2003 saldo to było ujemne i wynosiło -3 mld euro (saldo całego handlu towarami Polski wyniosło -13 mld), to w roku 2020 było już dodatnie i wynosiło +60 mld euro (saldo całej wymiany +12 mld). Saldo wymiany towarowej z krajami UE zmieniło się więc z -1,6% PKB na +11,6% PKB Polski, a więc o ponad 13 punktów procentowych PKB, co bezpośrednio przełożyło się na wzrost PKB.

Rys.4 Handel zagraniczny Polski w okresie członkostwa: rynek towarów



Jeszcze silniejszy wzrost nastąpił w zakresie usług...

Rynek usług ma charakter szczególny. Choć sektor usług (wraz z budownictwem) wytwarza 74% PKB Polski, to jego udział w całkowitym eksporcie wynosi tylko 20%. Wynika to z bardzo specyficznego charakteru usług, często utrudniającego ich świadczenie transgraniczne, jak również z wielu barier wejścia na rynki zagraniczne, zarówno naturalnych jak regulacyjnych (Czermińska, 2015).

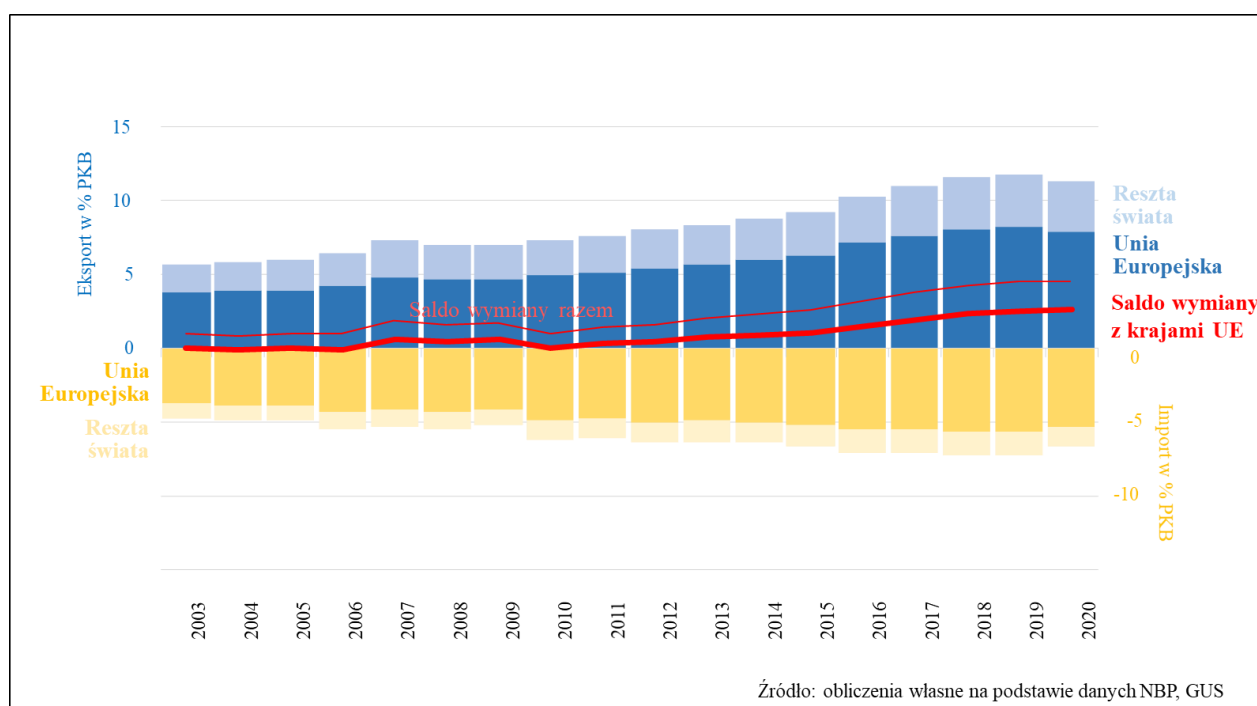
Liberalizacja handlu usługami pomiędzy Polską a krajami UE następowała wolniej niż w przypadku towarów. Wprawdzie po uzyskaniu przez Polskę członkostwa nastąpił w tej dziedzinie zdecydowany przełom, jednak realizacja swobody przepływu usług na JRE jest nadal niepełna, a unijny rynek usług istnieje w bardzo ograniczonym zakresie (Dahlberg E. et al., 2020). Wymianę niektórych usług regulują specjalne dyrektywy sektorowe, pozostałe są regulowane dyrektywą usługową (tzw. dyrektywą Bolkesteina) z roku 2006, stanowiącą wynik kompromisu pomiędzy traktatową zasadą swobody świadczenia usług, a niechęcią do pełnej liberalizacji rynku ze strony części państw członkowskich UE.

Mimo istniejących ograniczeń, uczestnictwo w JRE (opóźnione na mocy okresów przejściowych do roku 2011 jedynie w przypadku rynków Niemiec i Austrii) otworzyło przed polskimi producentami wielkie możliwości wzrostu eksportu dzięki wykorzystaniu przewag konkurencyjnych w wielu dziedzinach usług. Przyczyniło się do tego zarówno zmniejszenie barier wejścia na rynki zachodnioeuropejskie, jak też znaczna redukcja kosztów transakcyjnych. Szczególnie spektakularny sukces odniosły polskie firmy transportowe, stając się liderem przewozów transportu drogowego w UE - i to pomimo ograniczeń stosowanych nadal przez niektóre państwa członkowskie. Włączenie się polskich usługodawców do JRE wymagało oczywiście często poniesienia poważnych kosztów dostosowawczych, a często wiązało się również ze znacznym wzrostem presji konkurencyjnej. Mimo to, polska gospodarka odniosła niezaprzeczone korzyści z tytułu liberalizacji handlu usługami, zarówno w zakresie wzrostu produkcji jak tworzenia miejsc pracy, a jednym z celów polskiej polityki w UE stało się dążenie do dalszej liberalizacji (pełnej realizacji dyrektywy usługowej, realizacji unii cyfrowej).

Łącznym efektem zmian, wywołanych włączeniem się Polski do JRE, stał się jeszcze szybszy wzrost eksportu usług na rynek UE, niż miało to miejsce w przypadku towarów. Eksport ten zwiększył się pomiędzy rokiem 2003 a 2020 z 7 mld do 41 mld euro. W tym samym czasie polski import usług z krajów UE wzrósł z 7 mld do 28 mld euro. Udział Polski w JRE pozwolił więc na wzrost relacji polskiego eksportu usług do PKB z 5,7% w roku 2003 (w tym eksport do krajów UE 3,7% PKB) do 11,3% w roku 2020 (w tym eksport do krajów UE 7,9% PKB).

Jednocześnie ze wzrostem wymiany handlowej, udział w JRE doprowadził do poprawy salda wymiany handlowej usługami z krajami UE. O ile w roku 2003 saldo to było zerowe, to w roku 2020 było już dodatnie i wynosiło 13,5 mld euro (saldo całej wymiany wzrosło z 2 do 24 mld euro). Nadwyżka wymiany usług z krajami UE wzrosła od 0 do +2,6% PKB Polski, a więc o 2,6 punktu procentowego PKB, co bezpośrednio przełożyło się na dodatkowy wzrost PKB.

Rys.5 Handel zagraniczny Polski w okresie członkostwa: rynek usług



Swoboda przepływu kapitału obniżyła jego koszt i zwiększyła poziom inwestycji...

Swoboda przepływu kapitału na obszarze JRE ma na celu zapewnienie jego optymalnej alokacji – a więc przepływu z obszarów (krajów), gdzie jest on w nadwyżce i jest tani, na obszary gdzie go brakuje. Efektem względnego braku kapitału jest ograniczona dostępność i relatywnie wysoki koszt, utrudniające dokonywanie inwestycji mimo ich potencjalnie wysokiej dochodowości. Przepływ kapitału, zwiększający inwestycje i PKB w krajach w których jest jego niedostatek, a jednocześnie zwiększający dochody

właścicieli kapitału w krajach, gdzie jest jego nadwyżka, jest uważany za najważniejszy przejaw dynamicznych efektów integracji gospodarczej (Baldwin, Wyplosz, 2015). Należy jednak pamiętać o tym, że przepływy kapitału mogą mieć zarówno charakter zaangażowania długookresowego (dotyczy to zwłaszcza bezpośrednich inwestycji zagranicznych), jak krótkookresowego poszukiwania zysków z inwestycji finansowych (realizuje się to głównie poprzez inwestycje portfelowe, czyli zakup i sprzedaż papierów wartościowych). Bezpośrednie inwestycje zagraniczne (BIZ) przynoszą do kraju nie tylko dodatkowy kapitał, ale również technologie, nowe metody zarządzania, szanse na włączenie się do globalnych łańcuchów wartości, jednocześnie tworząc w kraju sieć powiązań kooperacyjnych (Jirasvetakul, Rahman, 2018). O ile w przypadku BIZ nie ma wątpliwości, że mamy do czynienia ze zjawiskiem jednoznacznie korzystnym dla kraju przyjmującego kapitał (pewne kontrowersje mogą się pojawiać tylko w odniesieniu do BIZ w wybranych sektorach o strategicznym znaczeniu dla gospodarki, np. sektora energetycznego lub bankowego), o tyle w przypadku kapitału krótkookresowego korzyściom towarzyszą potencjalne zagrożenia dla równowagi makroekonomicznej (ryzyko gwałtownych ruchów kapitału), wymagające szczególnej ostrożności w polityce finansowej (IMF, 2016).

Niemal pełna liberalizacja przepływów kapitałowych nastąpiła w Polsce już w ciągu lat 1990-tych. Nieliczne okresy przejściowe związane ze wstąpieniem do UE dotyczyły głównie nabywania w Polsce nieruchomości (jak się okazało, obawy przed wykupem ziemi okazały się bezpodstawne). W związku z tym, głównym efektem członkostwa w UE stało się nie tyle zniesienie barier dla przepływu kapitału, co wzrost wiarygodności Polski jako kredytobiorcy (dla inwestycji krótkookresowych) i atrakcyjności jako miejsca lokowania BIZ (Gorynia, Nowak, Trąpczyński, Wolniak, 2020).

W odniesieniu do kapitału portfelowego (inwestycji krótkookresowych) akcesja do UE wiązała się z podwyższeniem ratingu kredytowego Polski, a w ślad za tym do spadku oprocentowania polskich papierów skarbowych. Dochodowość 10-letnich obligacji polskiego rządu obniżyła się z 8,5% w poprzedzających akcesję latach 2000-2003, do ok. 6% w latach 2004-2011 i 3% w latach 2012-2020 (dla porównania, oprocentowanie podobnych obligacji w pozostającej poza UE Turcji wyniosło w latach 2012-2020 ok. 10%). W okresie tym nie wystąpiły w znaczącej skali zjawiska

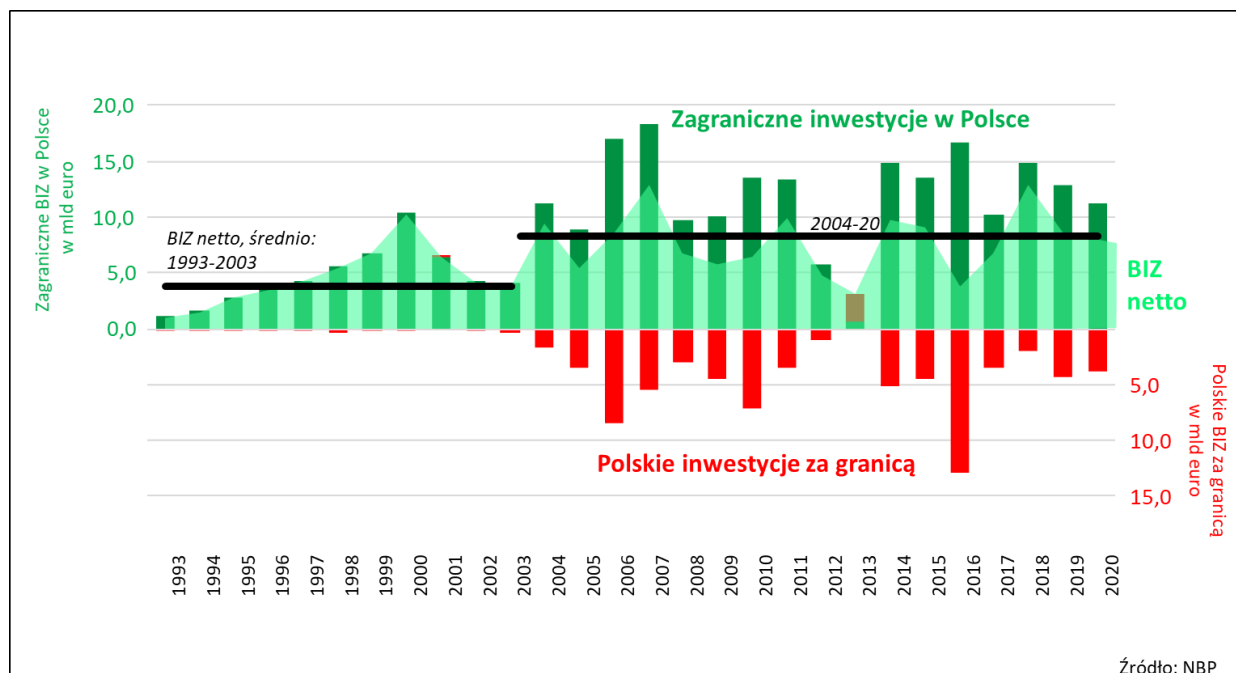
gwałtownych ruchów kapitału, zagrażających stabilności finansowej, jednak NBP musiał zachowywać szczególną ostrożność, m.in. utrzymując stosunkowo wysoki poziom rezerw walutowych. Związany z akcesją spadek oprocentowania obligacji niewątpliwie poprawił stan finansów publicznych Polski, ograniczając koszty obsługi długu.

Zdecydowanie większe znaczenie dla rozwoju Polski miał jednak związany z dostępem do JRE wzrost atrakcyjności kraju jako miejsca lokowania BIZ. Najnowsze badania, wykorzystujące modele grawitacyjne, wskazują na występowanie tzw. efektu UE, czyli skokowego wzrostu atrakcyjności wynikającego z przystąpienia do UE, który wzmacnia napływ BIZ (Bruno, Campos, Estrin, 2020; Zimny, 2019). Jest to w znacznej mierze efektem większej stabilności politycznej i poprawy jakości instytucji (Acemoglu, Johnson 2005), ale oczywiście uwarunkowane jest pełnym dostępem do JRE. Należy zauważyć, że wzrost napływu BIZ nastąpił jeszcze przed formalną akcesją, wobec powszechnie czynionego założenia, że nastąpi to w ciągu kilku lat. Skala napływających do Polski BIZ wzrosła z 4 mld euro średniorocznie w latach 1994-2003 do 12 mld euro średniorocznie w latach 2004-2020 (co było odpowiednikiem średnio 3,4% PKB; dla porównania, średnioroczny napływ BIZ do Turcji wynosił w tym okresie 1,8% PKB). Jednocześnie wzrosła skala BIZ dokonywanych przez polskie firmy za granicą, z poziomu bliskiego zeru w latach 1994-2003 do ponad 4 mld euro średniorocznie w latach 2004-20 (średnio 1,2% PKB; w Turcji było to 0,4% PKB). Przy zastosowaniu rachunku w cenach stałych, można ocenić że w okresie członkostwa napływ BIZ do Polski podwoił się, a napływ netto BIZ wzrósł o ponad 30%. Efektem było zwiększenie skali krajowych inwestycji prywatnych (inwestycji przedsiębiorstw, służących powiększaniu i modernizacji kapitału produkcyjnego) średniorocznie o ponad 5%.

Zwiększony w wyniku członkostwa napływ kapitału spowodował więc wzrost inwestycji modernizujących polską gospodarkę. Prowadził też do sprawniejszego funkcjonowania i awansu polskich firm w globalnych łańcuchach wartości (Cieślik, 2019), w znacznej mierze umożliwiając wykorzystanie szans na wzrost eksportu tworzonych przez udział w JRE. Oczywiście należy sobie zdawać sprawę z tego, że konsekwencją jest też podział uzyskanych korzyści między Polskę, a zagranicznych właścicieli kapitału, czego efektem

jest widoczny w bilansie płatniczym transfer części zysków za granicę (około połowy zysków wypracowanych przez inwestorów zagranicznych była reinwestowana w Polsce).

Rys.6 Bezpośrednie inwestycje zagraniczne (BIZ) przed i po wejściu Polski do Unii



Trudniejsze do jednoznacznej oceny są skutki swobody przepływu pracowników...

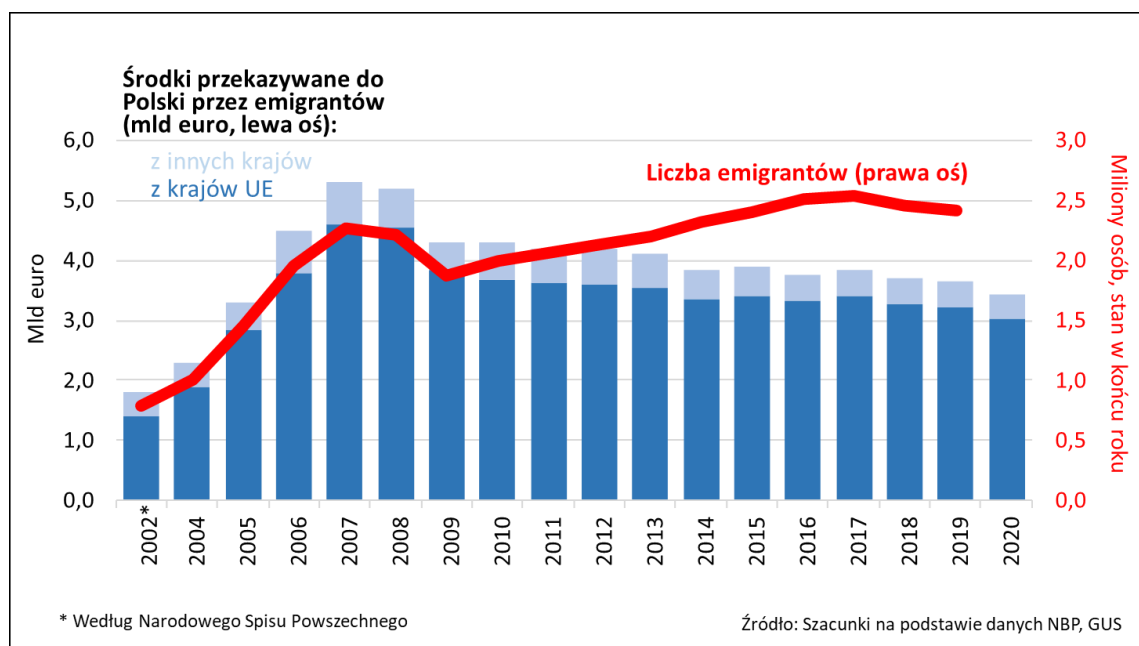
Członkostwo w JRE oznacza również dla Polski swobodę przepływu pracy. Podobnie jak w przypadku swobody przepływu kapitału, celem jest optymalne wykorzystanie czynników produkcji w skali całej Unii. Dzięki tej swobodzie, powinien następować przepływ pracowników z miejsc, gdzie jest ich względny nadmiar (czego skutkiem są niskie płace i wysokie bezrobocie) do miejsc, gdzie jest ich względny niedostatek i mogą oni zostać wykorzystani bardziej produktywnie. Na przepływie tym powinny skorzystać zarówno kraje przyjmujące pracowników z zagranicy (bo pozwala to na uzupełnienie niedostatku podaży pracy i szybszy wzrost PKB), jak też kraje z których emigrują pracownicy (bo oznacza to dla nich i ich rodzin wyższe zarobki).

Swoboda przepływu pracy wprowadzona została wraz z akcesją Polski do UE, ze stosunkowo długim okresem przejściowym, którego długość (maksymalnie 7 lat) uzależniona było od decyzji poszczególnych państw członkowskich. Na natychmiastowe otwarcie rynku pracy zdecydowała się Wielka Brytania, Irlandia i Szwecja, siedmioletni okres przejściowy został zastosowany przez Niemcy i Austrię, choć i w ich przypadku sukcesywnie był otwierany dostęp do rynku pracy w wielu sektorach gospodarczych.

Efektom swobody przepływu pracy stał się wzrost emigracji zarobkowej: szacowana przez GUS liczba Polaków przebywających czasowo w państwach członkowskich UE wzrosła z ok. 600 tys. przed akcesją, do 1,9 mln w roku 2007. Po spadku w czasie kryzysu w latach 2008-09, zaczęła ponownie wzrastać i sięga dziś ok. 2 mln osób, z tendencją do stabilizowania się na tym poziomie lub lekkiego spadku. Wraz ze wzrostem liczby emigrantów zarobkowych rosła też skala środków przekazywanych do kraju, osiągając w roku 2007 maksymalny poziom 4,6 mld euro (1,5% PKB Polski w tym roku); obecnie spadła do 3 mld euro (0,6% PKB).

W przypadku oceny efektów prawa do podejmowania legalnej pracy na terenie całej UE, subiektywne poczucie korzyści, oceniane z indywidualnego punktu widzenia może częściowo różnić się z obiektywną oceną wpływu emigracji na polską gospodarkę (Duszczyk, Matuszczyk, 2014). Obywatele oczywiście materialnie zyskują, podejmując wyżej płatną pracę za granicą. Środki przesyłane przez emigrantów do kraju wpływają na wzrost poziomu PKB – w latach 2004-2007 kwoty te były porównywalne z transferami netto z budżetu UE (dziś są kilkukrotnie niższe). Jednocześnie jednak dla kraju emigracja oznacza również koszty: kraj traci, czasem bezpowrotnie, wielu młodych, energicznych pracowników, a jednocześnie subsydiuje bogatsze kraje własnymi wydatkami na edukację. Trwała emigracja ma negatywne konsekwencje z punktu widzenia demograficznego, a także (w przypadku osób wysoko wykwalifikowanych, np. lekarzy) z punktu widzenia tzw. „drenażu mózgow”. Przynosi również poważne koszty społeczne (Fihel, Solga, 2014). Należy jednak zauważyć, że krótkookresowo korzyści raczej przewyższają koszty, natomiast na dłuższą metę bilans zależy od tego, na ile trwałe okażą się decyzje o emigracji zarobkowej: rozwój gospodarczy i wzrost dochodów w Polsce zmniejsza ryzyko strat.

Rys.7 Emigranci przebywający czasowo za granicą i środki przekazywane do Polski



Fundusze unijne są oczywiście bardzo ważne dla Polski...

Utworzony decyzjami traktatowymi wspólny budżet jest narzędziem, które ma wspomagać realizację celów działania Unii, służąc m.in. realizacji Polityki Spójności (polityki na rzecz zmniejszania różnic w rozwoju gospodarczym regionów i państw UE) oraz Wspólnej Polityki Rolnej (WPR). Część krajów członków UE (na czele z Polską), należy do beneficjentów netto budżetu, tzn. wypłaty z budżetu przewyższają ich składkę członkowską, część (na czele z Niemcami) należy do płatników netto.

Łączny napływ netto środków z budżetu Unii, po odjęciu wpłacanej przez Polskę składki członkowskiej, wynosił w okresie członkostwa 141 mld euro (średniorocznie ponad 8 mld euro, czyli odpowiednik 2,1% polskiego PKB), a w roku 2020 sięgnął 13,2 mld euro (2,5% PKB). W przyszłości, po osiągnięciu przez Polskę odpowiednio wysokiego poziomu PKB na głowę mieszkańca w relacji do średniej unijnej, nasz kraj może zmienić się z beneficjenta w płatnika netto, wspierającego rozwój krajów uboższych.

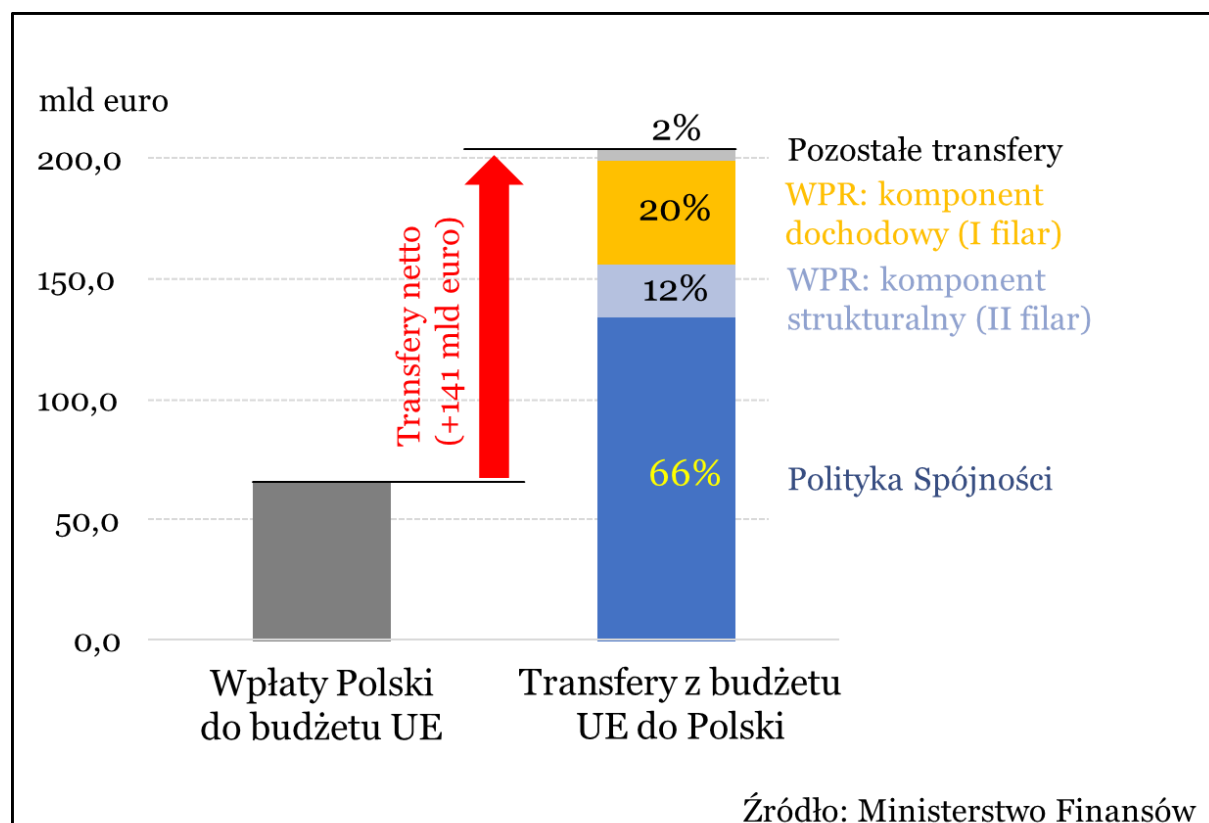
Dzięki funduszom służącym realizacji Polityki Spójności (ok. 66% wszystkich transferów z budżetu UE), Polska może w większym stopniu korzystać z szans tworzonych

przez udział w JRE (przykładowo, silny wzrost inwestycji w centra logistyczne nie byłby możliwy bez rozbudowy sieci drogowej). Fundusze te pomagają w modernizacji polskiej gospodarki, poprawie otoczenia instytucjonalnego, rozbudowie infrastruktury, usuwaniu wąskich gardeł hamujących rozwój, wzmocnieniu kapitału ludzkiego i poprawie jakości życia Polaków (MFiPR, 2020). Przyczyniając się do poprawy szans rozwojowych w dłuższym okresie, generują jednocześnie krótkookresowy efekt popytowy, który poprawia koniunkturę gospodarczą. Jednak w przygniatającej większości nie mogą być przeznaczone na współfinansowanie komercyjnych inwestycji przedsiębiorstw. A to właśnie inwestycje przedsiębiorstw przynoszą nowe technologie, budują dobrobyt i wysoko wydajną gospodarkę – fundusze mają jedynie tworzyć warunki sprzyjające takim inwestycjom, a więc mają ważną, ale jednak pomocniczą rolę w modernizacji Polski. Jak się wydaje, transfery z UE przyczyniają się w większym stopniu do tego, co można nazwać „ogólnym postępem cywilizacyjnym”, niż rozwojem gospodarczym, co potwierdzają uzyskane w badaniach opinie samorządów lokalnych (Gorzelałak, Wiśniewska-Przekop, 2021).

Dodatkowe trzy czynniki każą ostrożniej oceniać wpływ funduszy na wzrost polskiego PKB. Po pierwsze, znaczna część funduszy wykorzystywana jest poza sferą czysto gospodarczą, a ich celem nie jest bezpośrednio zwiększanie wartości dodanej (wydatki nieinwestycyjne, inwestycje nieprodukcyjne, lub inwestycje o bardzo długim czasie zwrotu). Po drugie, znaczna część wzrostu popytu kieruje się na zwiększenie importu, przynosząc korzyści dostarczającym towary i usługi krajom zachodniej części UE (w latach 2004-15 do krajów tych wracało, skutkiem zwiększonego eksportu, 55-60% środków przekazanych krajom Grupy Wyszehradzkiej; IBS, 2011). Po trzecie, padają też argumenty na temat nieoptymalnego wykorzystania przez kraje członkowskie części funduszy z punktu widzenia wzrostu gospodarczego (Bachtler, Ferry, 2020).

Nie zmienia to oczywiście opinii o bardzo pozytywnej roli odgrywanej przez fundusze w rozwoju Polski, ale każe nieco ostrożniej patrzeć na ich wpływ na odnotowane w okresie członkostwa tempo wzrostu PKB. Wpływ ten szacowany jest zazwyczaj na poziomie 0,3-0,5% średniorocznego, dodatkowego wzrostu PKB (MFiPR, 2020, Orłowski, 2021).

Rys.8 Łączne transfery z budżetu UE do Polski w okresie członkostwa (dane z sierpnia 2021)



Wspólna Polityka Rolna jest ogromnie ważna dla polskiego rolnictwa i obszarów wiejskich...

Polscy rolnicy należeli do tych grup, w których panowały szczególnie silne obawy przed członkostwem Polski w UE. Rolnicy obawiali się masowego wzrostu importu żywności, upadku wielu gospodarstw rolnych i wykupu polskiej ziemi rolnej przez cudzoziemców (Wilkin, 2014). Lęki te okazały się nieuzasadnione, a obecnie członkostwo w UE popiera zdecydowana większość mieszkańców wsi (CBOS, 2019).

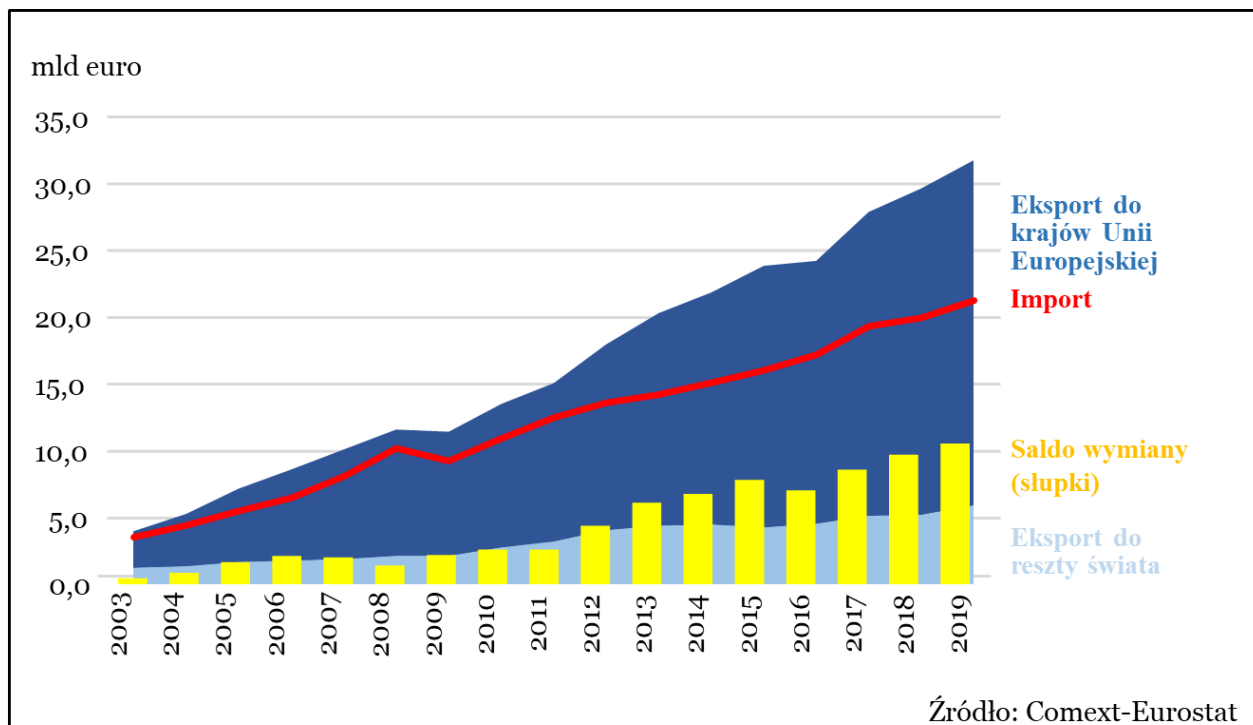
Transfery finansowe z tytułu WPR docierają w ramach tzw. dwóch filarów: I filar WPR to przede wszystkim bezpośrednie wsparcie dochodów rolników przez system dopłat bezpośrednich; II filar WPR to wsparcie modernizacyjne i strukturalne obszarów wiejskich, stanowiące element omówionej powyżej polityki strukturalnej.

Fundusze otrzymywane przez Polskę z tytułu udziału w I filarze umożliwiają przede wszystkim znaczny wzrost dochodów rolników. Dopłaty bezpośrednie z tytułu WPR zapewniają obecnie niemal połowę tych dochodów (Baer-Nawrocka, Poczta 2021). Radykalnie ograniczają ich wahania, znacznie podnoszą poziom życia na obszarach wiejskich i pośrednio przyczyniają się do modernizacji wsi i rolnictwa. Z drugiej jednak strony należy zauważyć, że bezwarunkowe wsparcie finansowe osłabia presję rynkową wymuszającą szybką modernizację rolnictwa: jest to niewątpliwie korzystne z punktu widzenia polityki społecznej, ale ma również swoje negatywne konsekwencje z czysto gospodarczego punktu widzenia (Wilkin 2014).

W perspektywie długofalowej ważniejsze od transferów finansowych uzyskiwanych w ramach WPR jest uczestnictwo polskiego sektora rolno-żywnościowego w JRE. Dzięki temu, zamiast oczekiwanego przez większość rolników przed akcesją zalewu importu, nastąpił szybki wzrost eksportu polskiej żywności. Polski eksport rolno-spożywczy na rynki krajów UE zwiększał się w latach 2003–2019 niemal dziesięciokrotnie, wzrastając z 2,8 mld euro do 25,9 mld euro (eksport do krajów spoza UE wzrósł z 1,2 mld euro do 5,9 mld euro, a więc niespełna pięć razy). Należy dodać, że nadwyżka polskiego handlu rolno-spożywczego wzrosła w tym czasie z 0,5 mld euro do 10,5 mld euro.

Korzyści wynikające z uczestnictwa w JRE mają charakter rynkowy, a więc nie są narażone na zmiany wynikające ze sfery regulacji (zmian w strukturze budżetu UE i kierunkach WPR). Nie negując istotnej roli transferów finansowych z tytułu WPR do rolnictwa, przytoczone dane jednoznacznie pokazują, że to głównie uczestnictwo polskiego sektora rolno-żywnościowego w JRE zapewniło mu możliwości trwałego rozwoju i stwarza szanse na dalszy rozwój w wymiarze europejskim i globalnym.

Rys.9 Handel rolno-spożywczy Polski w latach 2003-2019



Poważniejszy wpływ na rozwój gospodarczy może wywrzeć Fundusz Odbudowy...

Należy oczywiście wspomnieć w tym miejscu o wdrażanym w odpowiedzi na kryzys pandemiczny wielkim funduszu odbudowy (*Next Generation EU*), o łącznej wartości 750 mld euro. Środki na ten fundusz są zbierane w drodze emisji wspólnych obligacji europejskich, solidarnie gwarantowanych przez wszystkie kraje UE, a rozdzielane proporcjonalnie do potrzeb związanych z odbudową i wzmocnieniem odporności gospodarek poszczególnych krajów. Fundusz ten ma pomóc w przezwyciężeniu efektów kryzysu, wspierając bezpośrednio procesy digitalizacji, transformacji energetycznej i rozwoju „zielonej gospodarki”. Polska ma być jednym z największych beneficjentów funduszu, a z jego tytułu może dotrzeć do Polski w latach 2021–2026 do 58 mld euro (24 mld euro w formie dotacji, reszta w korzystnie oprocentowanych pożyczkach; European Commission, 2021).

Jest bardzo prawdopodobne, że właściwie wykorzystane środki z tego funduszu mogą wpłynąć na rozwój polskiej gospodarki w bardziej trwały sposób i w większym stopniu niż coroczne transfery z tytułu Polityki Spójności i WPR. Fundusz ma jednak charakter jednorazowy i wyjątkowy; okres, w którym środki mają być wydatkowane, jest ograniczony. W chwili pisania tego raportu Krajowy Plan Odbudowy, przygotowany przez Polskę i stanowiący podstawę uruchomienia środków, jest nadal przedmiotem negocjacji między rządem a instytucjami UE.

Ale największe korzyści gospodarcze z członkostwa Polska zyskuje dzięki udziałowi w JRE...

Precyzyjne oszacowanie korzyści z tytułu udziału Polski w JRE nie jest łatwe, nawet przy wykorzystaniu modeli ekonometrycznych. Różne zjawiska nakładają się na siebie, trudno precyzyjnie ocenić jaką część zmian, obserwowanych w latach członkostwa, należy jednoznacznie przypisać udziałowi w JRE. Część korzyści (np. długookresowe korzyści z tytułu rozbudowy kapitału ludzkiego i poprawy jakości instytucji) umyka w gruncie rzeczy jakimkolwiek wiarygodnym i precyzyjnym szacunkom, choć wiadomo, że są to zmiany o charakterze fundamentalnym dla długookresowego rozwoju kraju (Acemoglu, Johnson 2005; Barro, Sala-i-Martin 1995). Mimo to, spróbujmy przedstawić ostrożną próbę szacunku (więcej szczegółów zawiera praca: Orłowski, 2021).

Na podstawie analizy danych porównawczych (porównania temp wzrostu eksportu uzyskanego przez różne kraje w latach 2003-2020) można stwierdzić, że efekty udziału Polski w JRE, mierzone głównie przyspieszeniem wzrostu polskiego eksportu (zarówno na rynki krajów UE, jak i do pozostałych krajów świata), osiągnęły w całym okresie członkostwa znaczący poziom, który szacunkowo można określić na co najmniej 2 punkty procentowe średniorocznego, dodatkowego wzrostu eksportu towarów i usług, wynikającego z uprzywilejowanej pozycji naszego kraju z tytułu udziału w JRE (Orłowski, 2021). Odpowiada to za wzrost relacji polskiego handlu zagranicznego do PKB o ok. 28 punktów procentowych w całym okresie członkostwa. Zgodnie ze znanymi z literatury oszacowaniami parametru łączącego tę relację z PKB (por. ramka 1), możemy wyliczyć, że dzięki wzrostowi relacji handlu do PKB poziom

PKB Polski był w roku 2020 prawdopodobnie o co najmniej 25–28% wyższy, niż gdyby kraj nie należał do UE. Oznacza to, że **wzrost wymiany handlowej umożliwiony przez udział w JRE dawał w całym okresie 2003–2020 co najmniej 1,2–1,5 punktu procentowego dodatkowego rocznego wzrostu PKB w Polsce.**

Jednocześnie ze wzrostem wymiany handlowej następowała również poprawa salda wymiany Polski z krajami UE. Saldo to poprawiło się w latach 2004-2020 o 15,8 punktu procentowego PKB (saldo wymiany towarów z UE poprawiło się o 13,2 punktu, saldo wymiany usług o 2,6 punktu). Jednocześnie nastąpiło pogorszenie o 6 punktów procentowych PKB salda wymiany z pozostałymi krajami, co również w znacznej mierze można przypisać uczestnictwu w JRE, głównie efektom przesunięcia handlu i zwiększonym potrzebom importowym (np. importu surowców), w rezultacie czego łączne saldo wymiany handlowej Polski poprawiło się o łącznie 9,8 punktu procentowego PKB. Gdyby całość efektu poprawy salda przypisać udziałowi Polski w JRE, oznaczałoby to dodatkowe 0,5–0,6% rocznego wzrostu PKB; ostrożny szacunek każe arbitralnie przyjąć połowę tej wielkości (przypisując część innym czynnikom, np. prowadzonej polityce makroekonomicznej, wzrostowi konkurencyjności produkcji krajowej, ale także niepożądanym zjawiskom kryzysowym, które dwukrotnie doprowadziły do silnego ograniczenia dynamiki importu). W sumie więc **poprawa salda handlowego w wyniku udziału w JRE oznacza co najmniej 0,3 punktu procentowego dodatkowego rocznego wzrostu PKB w Polsce.**

Efektom udziału Polski w JRE był też dodatkowy napływ BIZ który mógł sięgać, według ostrożnego szacunku, ok. 30% zwiększonego napływu netto. Efekty tego napływu w odniesieniu do wzrostu eksportu (wynikające m.in. z napływu wiedzy, technologii i włączenia do globalnego łańcucha wartości) w znacznej mierze uwzględnione już zostały powyżej. Jednak samo zwiększenie nowoczesnego majątku produkcyjnego prowadziło również do wzrostu wydajności pracy, a w ślad za tym płac, popytu krajowego i wytwarzanego PKB. Coroczne zwiększenie inwestycji przedsiębiorstw wywołane uczestnictwem w JRE, oszacowane średnio na ok. 5% rocznie, oznacza że nowoczesny majątek produkcyjny w przedsiębiorstwach jest dziś o 6-7% wyższy, niż byłby gdyby Polska nie przystąpiła do UE. Używając funkcji produkcji można wyliczyć, że wartość polskiego PKB jest z tego powodu wyższa o 2,5-2,8%, co oznacza

ok. 0,1-0,2 punktu procentowego dodatkowego rocznego wzrostu PKB w Polsce.

W przypadku swobody przepływu pracy dodatnie efekty dla wzrostu PKB, spowodowane wzrostem środków transferowanych z zagranicy przez emigrantów zarobkowych, miały znaczącą skalę jedynie w pierwszych latach członkostwa (wpływ na PKB rzędu 0,4% rocznie w latach 2004-07). W skali całego okresu 2004-20 znaczenie tego czynnika sięga **poniżej 0,1 punktu procentowego dodatkowego rocznego wzrostu PKB w Polsce.**

W przypadku transferów unijnych istnieją liczne oszacowania ich wpływu na wzrost polskiego PKB. Zgodnie z większością szacunków w okresie 2003–2020 **napływ funduszy strukturalnych zwiększył tempo wzrostu PKB Polski o ok. 0,3–0,5 punktu procentowego średniorocznie.**

Z kolei napływ transferów związanych z I filarem WPR (głównie dopłat bezpośrednich) miał oczywiście ogromne znaczenie dla dochodów polskich rolników, ale nie odgrywał znaczącej roli makroekonomicznej. **Dzięki dopłatom bezpośrednim poziom PKB Polski był wyższy w roku 2020 o niecałe 0,1%, co oznacza nieznaczny średnioroczny dodatkowy wzrost PKB w całym okresie członkostwa.**

Sumując wszystkie powyżej omówione efekty, można stwierdzić, że nieskrępowany udział Polski w JRE prowadził prawdopodobnie do przyspieszenia tempa wzrostu polskiego PKB szacunkowo o 1,6–2,1 punktu procentowego średniorocznie.

Z kolei fundusze unijne związane z realizacją Polityki Spójności oraz Wspólnej Polityki Rolnej zwiększyły tempo wzrostu PKB Polski o ok. 0,3–0,5 punktu procentowego średniorocznie.

Łącznie można więc szacować, że członkostwo w UE prowadziło do dodatkowego wzrostu polskiego PKB o 1,9-2,6 punktu procentowego średniorocznie.

Ramka 1 Metodologia oceny wpływu wzrostu wymiany handlowej na PKB

Problemowi wpływu wzrostu wymiany handlowej na wzrost PKB poświęcono w literaturze ekonomicznej wiele uwagi. Skwantyfikowanie tego efektu jest możliwe dzięki zastosowaniu metod ekonometrycznych. W niniejszym raporcie nie dokonaliśmy własnych oszacowań tego wpływu, lecz posłużyliśmy się oszacowaniami dostępnymi w literaturze przedmiotu (przegląd literatury zawiera publikacja: Orłowski, 2021).

Wzrost wymiany handlowej kraju prowadzi do przyspieszenia wzrostu PKB, głównie dzięki większej presji konkurencyjnej zmuszającej firmy do wzrostu wydajności i eliminującej z rynku firmy najslabsze, korzyści skali oraz specjalizacji (Frankel, Romer, 1999; Noguer, Siscart, 2005), a także dzięki szybszej akumulacji wiedzy i dyfuzji technologii, ważnych zwłaszcza z punktu widzenia teorii endogenicznego wzrostu (Barro, Sala-i-Martin 1995). W przypadku akcesji do UE krajów EŚW-11 zwraca się też szczególną uwagę na mechanizm przesuwania przez firmy części produkcji z zachodniej do wschodniej części Europy: wzrost wymiany handlowej jest więc nie tylko konsekwencją statycznej kreacji i przesunięcia handlu, ale także świadectwem wystąpienia dynamicznych efektów integracji, a więc zwiększonego napływu BIZ (Dobrinsky, Havlik 2014; Orłowski 2020).

W jednym z najczęściej cytowanych opracowań na ten temat Frankel i Romer (1999) pokazują, że wzrost relacji wymiany handlowej do PKB o 1 punkt procentowy zwiększa poziom PKB między 0,9 a 2 punkty procentowe (w 60% dzięki wzrostowi całkowitej wydajności czynników, tzw. TFP, w wyniku szybszego postępu technologicznego).

Noguer i Siscart (2005), stosując model grawitacyjny, uzyskują oszacowanie tego parametru na poziomie pomiędzy 1 a 2,5 punktu procentowego. Z kolei Alcalá i Ciccone (2004) oszacowali ten parametr na poziomie 1,45 (wpływ na wydajność pracy).

W obliczeniach szacunkowych efektów uczestnictwa Polski w JRE posłużyliśmy się dolnymi oszacowaniami parametru łączącego relację wymiany handlowej do PKB z poziomem PKB, ostrożnie przyjmując wartość tego parametru na poziomie 0,9–1.

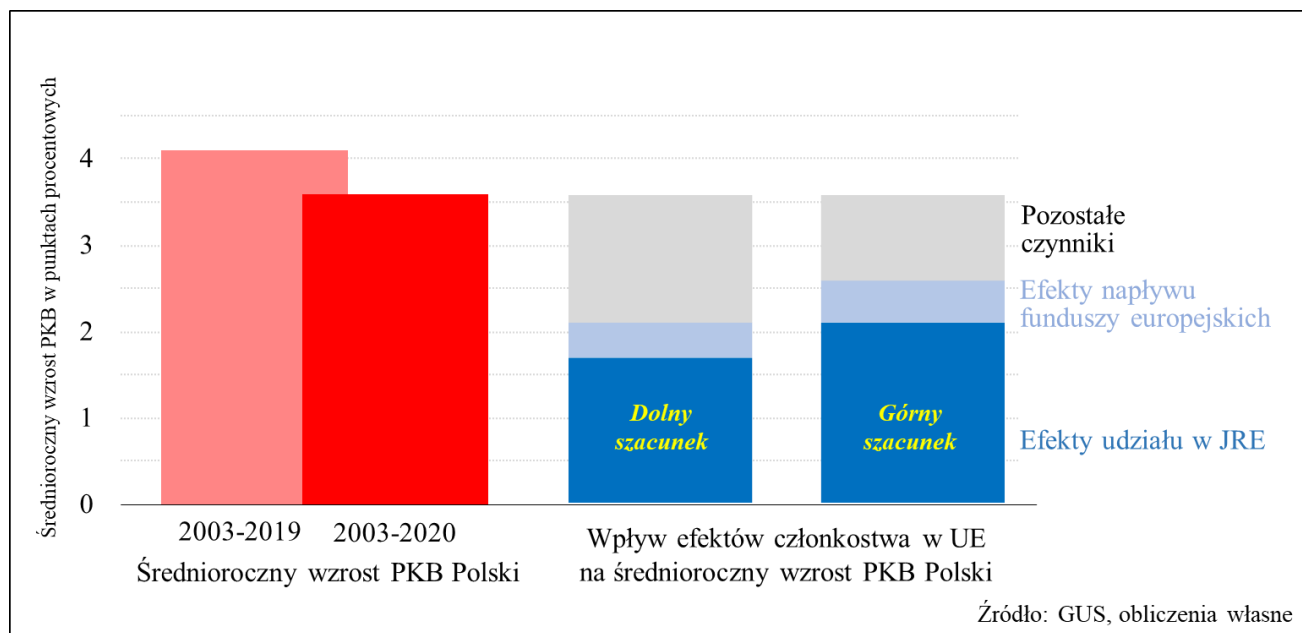
Powyższe szacunki oznaczają, że udział w JRE jest największą korzyścią gospodarczą dla Polski...

Powyżej przedstawione szacunki oznaczają, że:

- Główną rolę w przyspieszeniu wzrostu polskiej gospodarki w ciągu minionych 17 lat odegrał udział w JRE.

- Efekty udziału w JRE są prawdopodobnie co najmniej trzykrotnie większe, niż powszechnie dostrzegane korzyści z tytułu napływu do Polski funduszy unijnych. Oczywiście należy pamiętać, że dobre wykorzystanie funduszy pomogło też w pełnym wykorzystaniu szans tworzonych przez udział w JRE.
- Co ważne, efekty udziału w JRE mają charakter trwały i mogą kumulować się w przyszłości, podczas gdy efekty napływu do Polski funduszy unijnych będą zmniejszać się w miarę tego, jak rosnący poziom PKB będzie powodował stopniową utratę przez Polskę pozycji największego beneficjenta netto budżetu, a w odległej przyszłości nawet zmianę na pozycję płatnika netto.
- Po uwzględnieniu zarówno szacunku efektów udziału w JRE, jak napływu funduszy unijnych (łącznie z transferami dochodowymi i inwestycyjnymi do sektora rolno-spożywczego) okazuje się, że łączne efekty gospodarcze związane z członkostwem w UE mogły odpowiadać za ponad połowę całego wzrostu PKB odnotowanego przez Polskę po roku 2003, wynoszącego średniorocznie 3,6%. Gdyby ich nie było, dochód przeciętnego Polaka byłby dziś realnie o 25-30% niższy, niż jest w rzeczywistości i byłby, w przybliżeniu, bliski dzisiejszemu przeciętnemu dochodowi w Bułgarii (najuboższym państwie członkowskim UE).
- Oczywiście nie jest to całość korzyści, które Polska odniosła z uczestnictwa w UE: poza czysto gospodarczymi, są to m.in. korzyści w sferze bezpieczeństwa, komfortu życia, możliwości rozwoju nauki czy kultury.

Rys.10 Szacunkowy wpływ efektów członkostwa w UE na średnioroczny wzrost PKB Polski, 2004-2020



Polacy powinni wiedzieć, skąd się biorą główne gospodarcze korzyści członkostwa...

Dlaczego Polacy nie wiedzą, gdzie leżą główne korzyści z członkostwa w UE?

Paradoksalnie, wpływ na to mogła mieć pronijna kampania informacyjna ze strony władz: łatwiej było wytłumaczyć społeczeństwu proste korzyści budżetowe, niż wymagające większego zrozumienia mechanizmów ekonomicznych gospodarcze korzyści udziału w JRE. Uciekając przez kwestiami trudniejszymi do wytłumaczenia, politycy woleli wskazywać korzyści najbardziej widoczne dla ludzi, w tym zwłaszcza unijne fundusze oraz swobodę podróży i podejmowania pracy. Robili to zamiast przekonywać, że do Unii warto byłoby wstąpić nawet w sytuacji, gdyby funduszy nie było, a rynki pracy były zamknięte. Bo to udział w JRE i w działaniach integrujących Unię jest najlepszą drogą do zapewnienia Polsce dobrobytu i bezpieczeństwa.

Pokazanie nie do końca prawdziwego obrazu korzyści jest ryzykowne, bo prowadzi do oczywistego pytania: czy jeśli w przyszłości Polska przestanie być beneficjentem netto

budżetu UE (skutkiem wzrostu polskiego PKB na głowę mieszkańca, albo wyjątkowo nieudolnej polityki prowadzonej przez Polskę na forum UE), członkostwo straci sens? Widać już wyraźnie że taka właśnie, z ekonomicznego punktu widzenia niesłuszna, ale przemawiająca łatwo do wyobraźni teza może stać się jednym z głównych narzędzi sił antyeuropejskich, dążących do wyprowadzenia Polski z Unii.

Polacy muszą zrozumieć, gdzie są prawdziwe korzyści członkostwa – i dlaczego życiowym interesem naszego kraju jest nie tylko pozostanie w Unii, ale utrzymanie się w jej najsilniej integrującym się centrum. Dlatego obok jeszcze ściślejszej integracji gospodarczej, w tym wprowadzeniu euro, w naszym interesie leży też znacznie dalej posunięta integracja polityczna, a także integracja w dziedzinie obronności i bezpieczeństwa.

Literatura cytowana

Acemoglu D., Johnson S. (2005), Unbundling institutions, „Journal of Political Economy”, nr 113(5), s. 949–995.

Alcalá F., Ciccone A. (2004), Trade and Productivity, „The Quarterly Journal of Economics”, t. 119, nr 2, s. 613–646.

Bachtler J., Ferry M. (2020), Cohesion policy and EU membership: is it fit for purpose?, w: Social and Economic Development in Central and Eastern Europe, red.: G.Gorzela, London/New York: Routledge.

Baldwin R., Wyplosz C. (2015), The Economics of European Integration, London: McGraw Hill.

Baer-Nawrocka A., Poczta W. (2021), Thirty years of transformation in Poland as a basis for changes in the socioeconomic structure of rural areas, w: J. Kosmaczewska, W. Poczta (red.), Tourism and Socio-Economic Transformation of Rural Areas, s. 64-100, Abingdon-on-Thames: Routledge.

Barro R.J., Sala-i-Martin X. (1995), Economic Growth, New York: McGraw-Hill.

Bruno R. L., Campos N.F., Estrin S. (2020), The effect on foreign direct investment of membership in the European Union, „JCMS: Journal of Common Market Studies”, <http://ftp.iza.org/dp13668.pdf> (dostęp: 18.10.2021).

CBOS (2019), 15 lat członkostwa Polski w Unii Europejskiej, Komunikat z badań nr 59/2019, kwiecień 2019.

Chmielewska I. (2015), Transfery z tytułu pracy Polaków za granicą w świetle badań Narodowego Banku Polskiego, Materiały i Studia nr 314, NBP, Warszawa.

Cieślak A. (2019), Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w Polsce: stan obecny i perspektywy rozwoju, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej”, nr 17(1), s. 245–263.

Czerwińska M. (2015), Rynek usług bez barier w Unii Europejskiej – działania na rzecz jego realizacji, „Unia Europejska.pl”, nr 4, s. 21–29,

Dahlberg E. et al. (2020), Legal obstacles in Member States to Single Market rules, publication for the committee on Internal Market and Consumer Protection, Policy Department for Economic, Scientific and Quality of Life Policies, European Parliament, Luxembourg, 2020.

Dobrinsky R., Havlik P. (2014), Economic Convergence and Structural Change: The Role of Transition and EU Accession, The Vienna Institute for International Economic Studies (WIIW) Research Report, nr 395.

Duszczyk M., Matuszczyk K. (2014), Migration in the 21st Century from the Perspective of CEE Countries-an Opportunity Or a Threat?, CEED Institute.

European Commission (2021), Recovery plan for Europe, Brussels, https://ec.europa.eu/info/strategy/recovery-plan-europe_en (dostęp: 15.07.2021).

Fihel A., Solga B. (2014), Demograficzne konsekwencje emigracji poakcesyjnej, w: M. Lesińska, M. Okólski, K. Slany, B. Solga (red.), Dekada członkostwa Polski w UE. Społeczne skutki emigracji Polaków po 2004 roku (s. 87–108), Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.

Frankel J., Romer D. (1999), Does Trade Cause Growth?, *American Economic Review* Vol. 89 (3), 1999.

Gomułka S. (2009), Mechanizm i źródła wzrostu gospodarczego na świecie, w: *Wzrost gospodarczy w krajach transformacji: konwergencja czy dywergencja?*, red. R.Rapacki, PWE, Warszawa.

Gorynia M., Nowak J., Trąpczyński P., Wolniak R. (2020), Integration and investment development paths of CEE countries. Does EU-membership make a difference?, *„Eurasian Geography and Economics”*, s. 1–28.

Gorzela G., Wiśniewska-Przekop E. (2021), The effects of European Union funding in the light of municipal surveys, *„Polish Sociological Review”*, nr 4 (w druku).

IBS (2011), Ocena korzyści uzyskiwanych przez państwa UE-15 w wyniku realizacji polityki spójności w krajach Grupy Wyszehradzkiej, Warszawa 2011.

IMF (2016), Capital Flows- Review of Experience with the Institutional View, IMF Policy Paper 5081, Washington.

Jirasavetakul L., Rahman J. (2018), Foreign Direct Investment in New Member States of the EU and Western Balkans: Taking Stock and Assessing Prospects, IMF Working Paper WP/18/187, Washington.

Kawecka-Wyrzykowska E. (2002), Układ europejski i ocena jego wdrażania, w: E. Kawecka-Wyrzykowska (red.), *Stosunki Polski z Unią Europejską*, Warszawa: Oficyna Wydawnicza SGH.

MFIPR, 2020, Wpływ polityki spójności na rozwój społeczno-gospodarczy Polski i regionów w latach 2004-2019.

Noguer M., Siscart M. (2005). Trade Raises Income: A Precise and Robust Result, *Journal of International Economics*, Vol. 65.

Orłowski W.M. (1998), *Droga do Europy. Makroekonomia wstępowa do Unii Europejskiej*, Łódź: Instytut Europejski.

Orłowski W.M., 2020, Trajectories of the economic transition in Central and Eastern Europe, w: *Social and Economic Development in Central and Eastern Europe*, red.: G.Gorzela, London/New York: Routledge.

Orłowski W.M. (2021), Źródła korzyści gospodarczych z członkostwa Polski w Unii Europejskiej: próba szacunku, w: W.M.Orłowski (red.), *Gdzie naprawdę są konfitury? Najważniejsze gospodarcze korzyści członkostwa Polski w Unii Europejskiej*, str.19-49, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.

Wilkin J. (2014), Bilans 10 lat członkostwa Polski w Unii Europejskiej dla rolnictwa i obszarów wiejskich, w: I. Nurzyńska, W. Poczta (red.), *Polska wieś 2014. Raport o stanie wsi*, s. 11–26, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Zimny Z. (2019), FDI has Benefitted the EU Members from Central and Eastern Europe and Can Continue to Do So, seria: *The Columbia FDI Perspectives*, nr 261, New York: Columbia Center on Sustainable Investment.